

Gazeta Robotnicza

Codzienny organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Przedpłata: na pocztę i u kolporterów miesięcznie 5 mk., pod opaską w kraju 6 mk., za granicą 7.50 mk. — Pojedynczy numer 40 fen. — Ogłoszenia: za wiersz petytowy lub jego miejsce 80 fen., za reklamy dwulamowe 3 mk. — Adres na listy i przesyłki pieniężne: „Gazeta Robotnicza“, Katowice O.S., Schliessbach 101. — Redakcja i administracja w Katowicach, Ratuszowa 12. — Telefonu nr. 1150

Odroczenie rozstrzygnięcia do jesieni(?!)

Znowu odwołka.

Według „Neue Züricher Zeitung“ co do włoskiego projektu podziału, który jest bardzo zbliżony do angielskiego, donoszą z Rzymu, że nie został on rozstrzygnięty na najbliższym posiedzeniu Rady Najwyższej. Potwierdza się bowiem wiadomość, że rozstrzygnięcie zostanie odłożone do jesieni.

Briand zawiadomił rząd angielski, że zgadza się, aby na Górnym Śląsku została natychmiast wysłana komisja rzeczoznawców, do której przydzieleni będą również inżynierowie i dyplomaci. Komisja ta miałaaby na miejscu przestudjować kwestię podziału G. Śląska. Jest prawdopodobnym,

iż rządy koalicyjne będą mogły rozstrzygnąć kwestję górnośląską dopiero we wrześniu.

Dokoła komisji rzeczoznawców.

„Temps“ donosi z Londynu: We francuskich kołach dyplomatycznych objawia się zaniepokojenie z powodu położenia na G. Śląsku. Rząd angielski życzy sobie dowiedzieć się jak najrychle, co rząd francuski myśli o propozycji angielskiej wysłania komisji rzeczoznawców dla rozgraniczenia G. Śląska. Lloyd George życzy sobie, aby Rada Najwyższa zebrała się jeszcze przed końcem lipca, w celu załatwienia sprawy górnośląskiej.

Przed końcem lipca jeszcze miałoby zatym

nastąpić załatwienie sprawy górnośląskiej według tego doniesienia.

Życzy sobie tego też i ludność samego G. Śląska tak polska jak niemiecka, aby czemprem prędzej wyjść z okresu męczącej niepewności.

Lecz co odpowie da rzeczywistości: To doniesienie, czy po wyższe o dalszej odwołce?

Możeby Komisja Międzysojusznicza w Opolu złożyła w tym względzie odpowiednie oświadczenie.

A może „zgodni“ panowie w Opolu sami jeszcze po omacku w przyszłość patrzą?!

Utrzymanie linii hr. Sforzy.

Pisma niemieckie donoszą z Rzymu, że „Tribuna“ pisze w sprawie nadesłanych Radzie Najwyższej projektów włoskich, iż zatrzymaną zostanie linia Sforzy z wyjątkiem miast okręgu przemysłowego (?)

Objazd generała Le Ronda.

Generał Le Rond przejechał wraz ze swoim sztabem przez Zabrze. Ludność polska powitała owacyjnie generała, wzbudzając oburzenie u ludności niemieckiej. Mimo planowanych napaści przez Niemców żadnej przeszkody nie było i sztab z generałem wyjechał bez żadnego wypadku w dalszy objazd obwodu przemysłowego.

Następstwa ostatniego powstania dla Niemiec.

Gazety niemieckie opisują obszernie następstwa dla państwa niemieckiego, które wynikły przez powstanie polskie na G. Śląsku, jakoteż przez wstrzymanie wywozu węgla w głąb kraju niemieckiego. Przeszło 60% gazowni wstrzymało pracę, a także wiele fabryk świętuje trzy razy w tygodniu. Zarobek zmniejszył się o 50% tak u robotników jak i pracodawców. Artykuły, omawiające te kwestie, ubolewają nad państwem niemieckim, które według ich zdania absolutnie nie może egzystować bez G. Śląska.

Spiewkę tę znamy aż nadto. Na kawał ten Niemcy świata już nie wezmą.

Stosunki bezpieczeństwa publicznego pogorszają się coraz bardziej.

Napady i rabunki niemieckie.

Nigdy jeszcze na Górnym Śląsku nie było tyle napadów co w obecnym czasie, a szczególnie w tych miejscach, które rzekomo opuścił selbstschutz. W Strzelcach po wojskowemu uzbrojone bandy napadły na gospodarstwo i zrabowały je doszczętnie. W powiecie opolskim codziennie napadają i rabują i to w ten sposób, że zwartym szeregiem wychodzą z lasów, napadają i rabują i z powrotem uciekają do lasu. Ludność polska jest bez obrony, nie pewna życia i mienia.

Usiłowane obrabowanie sklepów.

Wieczorem dnia 15 bm. usiłowała banda, składająca się z 12 osób, które wróciły z obozu uciekinierów niemieckich z Katowic, zrabować sklep w Bogucicach. Powibijali kilka szyb wystawowych i

usiłowali dostać się do wnętrza. Patrol, składający się z trzech osób nowo utworzonej straży gminnej rozpedził bandę. Podczas utarczki został jeden z bandytów ranny. Rabusie rzucali granatami ręcznymi i strzelali z pistoletów.

Zamysły niemieckiej policji.

Od dnia 18. 7. niemieccy członkowie Apo będą pełnili służbę z urzędnikami polskimi, którzy dotychczas stali pod komendą koalicji i często brali udział w napadach na posterunki polskie powstańcze w Katowicach. Jawnie wyrażają się członkowie policji niemieckiej, że będą w ściślejszym kontakcie ze selbstschutzem, znajdującym się w Katowicach i że rozbiorą część policji polskiej. Urzędnicy polscy postanowili bronić się do ostatka przed napadami niemieckiej policji.

Po konferencjach — przed kongresem.

Przed tygodniem odbyły się nasze konferencje okręgowe. O zewnętrznym ich przebiegu członkowie partii są poinformowani ze sprawozdań sekretarzy partyjnych na odnośne okręgi. Nawiązując do nich chcielibyśmy dodać kilka słów od siebie.

Przed konferencjami określiliśmy na łamach naszego pisma, co w danych okolicznościach uważamy za najważniejsze ich zadanie. Przede-

wszystkiem jasne wypowiedzenie się, jak się nasza partja będzie musiała zachować, gdy według wszelkiego prawdopodobieństwa w czasie nie zbyt już odległym powziętą zostanie przez Radę Najwyższą uchwała co do rozgraniczenia Górnego Śląska pomiędzy Polskę a Niemcy. To, czego się pod tym względem od konferencji spodziewaliśmy, zostało w dyskusji przez delegatów i gości, zabierających głos, jednolicie uznanym.

Jednolitość ta sprawiła, że nie uznano za potrzebne dania temu wyrazu w odpowiedniej rezolucji.

Przy naradach dalszych nad obesłaniem XVIII kongresu P. P. S. w Łodzi rozwinęła się częściowo dyskusja co do określenia stosunku całości naszej partii wobec międzynarodowego ruchu socjalistycznego. Przeważał pogląd, że partja winna szukać nawiązania stosunków z Międzynarodowym Zrzeszeniem Partii Socjalistycznych, zgłaszając doń swe przystąpienie. Zgodnie z tym delegaci z Górnego Śląska na kongres w Łodzi dadzą takiemu wypowiedzeniu się naszych konferencji wyraz, głosząc za rezolucją odnośną towarzyszy Zaremby, Szczerkowskiego i Dobrowolskiego. To, co delegaci nasi usłyszą jeszcze na samym kongresie, spowoduje może niejednego do zmiany swego stanowiska. Delegaci nie jadą na kongres z mandatami związanymi, z określonymi dyrektywami, których musieliby się bezwzględnie trzymać. Mają zupełną co do tego swobodę.

Nad wytknięciem dalszej taktyki dla partii — jako całości — nasze konferencje nie zastanawiały się. Rezolucje co do tego nie były jeszcze opublikowane. W międzyczasie to nastąpiło. Delegaci nasi pojedą na kongres z dzielnicą, gdzie przeciwieństwa klasowe pomiędzy kapitałem a pracą szczególnie ostro się zaznaczają. Z jednej strony wielkie skupienie kapitału w rękach nielicznych jednostek, z drugiej olbrzymie nagromadzenie przemysłowego robotnika. Tylko bezwzględna walka klasowa, bez uchylenia w prawo, może nas tutaj doprowadzić do upragnionego celu: przebudowy obecnych prywatno-kapitalistycznych stosunków na ład socjalistyczny. Skupienie proletariatu polskiego w granicach jednego państwa, w którym uprzemysłowienie pchniętym zostanie żywo naprzód, stwarzać będzie stosunki zbliżone do naszych. Taktyka reformistyczna nie będzie znajdowała wówczas dogodnego dla siebie podłoża. Odłam partii naszej, który teraz nazywamy mniejszością, zyskiwać będzie coraz więcej zwolenników. Sądzimy, że delegaci górnośląscy na ogólny kongres partyjny już w obecnej chwili w tym kierunku się zdeklarują i będą głosowali za rezolucją w sprawie taktyki, zgłoszoną przez tow. Zarembe.

Przy obecnym stanie naszej organizacji na Górnym Śląsku moglibyśmy na kongres według ustawy organizacyjnej wysłać bardzo poważną liczbę 75 delegatów. Liczbą tą moglibyśmy już bardzo widocznie niechybnie zaważyć na uchwałach kongresu. Wielkie koszty, połączone z wyjazdem na kongres, spowodowały, że wyjedzie nań tylko 26 delegatów, po 13 z każdego okręgu. Lecz i w tej liczbie możemy już oddziaływać na uchwały kongresu. Jedziemy na kongres z tak wybitnie proletarjackiego kraju, jak z Górnego Śląska. Liczymy, że oddziaływanie zaznaczone przejawia się w kierunku lewicowym.

Aby delegaci nasi pojechali na kongres już z pewnym przygotowaniem, polecamy im, aby sobie uważnie przeczytali numery 21 i następne „Trybuny“, w których zebrane są materiały i dokumenty, odnoszące się do międzynarodowego ruchu socjalistycznego.

Pragnęliśmy sobie, aby obecny kongres ogólnopartyjny odbył się już na Górnym Śląsku, złączonym z Polską. Chwili tej niestety jeszcze nie dożyliśmy. Jedziemy dlatego do Łodzi, w obecnych granicach Polski największego ośrodka wielko-przemysłowego, polskiego Manchesteru.

Udajemy się na kongres do braci naszych w otoczenie robotników przemysłu włóknistego. W tym celu, aby wspólnie z delegatami partii z całej zjednoczonej Polski radzić nad wytknięciem najlepszych dróg do przyspieszenia zwycięstwa ostatecznego socjalistycznej myśli na ziemiach Polski, jak długą i szeroką ona jest. Radzić z nimi solidarnie, ożywni jedną myślą i jednym pragnieniem — służenia socjalizmowi.

Liczymy, że w najbliższych już tygodniach górnolaski obwód przemysłowy złączonym zostanie z Polską. Mając to na oku stawimy na kongresie wnioski, aby następny kongres ogólnopartyjny odbył się już na proletariackim Górnym Śląsku.

Otwartym sercem przywitamy wtedy wysłanników socjalistycznego polskiego proletariatu bądź w Katowicach, bądź w Gliwicach. Pokażemy im ten nasz klejnot górnośląski, który nie małymi wysiłkami właśnie naszej Polskiej Partii Socjalistycznej pomagalismy zdobyć dla Polski, zdobyć dla złączenia całego polskiego proletariatu w celu przyspieszenia zwycięstwa socjalizmu na ziemiach polskich, stworzenia silnego ognia w międzynarodowym ruchu socjalistycznym.

Takimi myślami ożywni jedźmy towarzysze delegaci z Górnego Śląska na kongres łódzki.

nie wskazuje na warunki, jakie sprzyjały rewolucji rosyjskiej, a których obecnie w żadnym kraju nie ma.

Kongres obecny Trzeciej Międzynarodówki moskiewskiej jest jasnym dowodem, że ideowi ludzie pomiędzy komunistami — ci, którym przyszłość rewolucji leży na sercu, nie mogą już tak bezmyślnie szafować krwią robotników. Ostatecznie sam Lenin widzi już, że rewolucja światowa nie pójdzie naprzód, jeżeli wszędzie mianoby zastosować metody bolszewizmu rosyjskiego. Wracając teraz do kompromisów z kapitalizmem obcym, Lenin przyznaje słusność wszystkim tym, którzy dawno już twierdzili, że rewolucja światowa musi rozpocząć się równocześnie we wszystkich krajach.

Do tego jednak trzeba by jednoci proletariackiej — a nie rozłamów.

Strajki w Polsce.

Strajk w przemyśle włóknistym.

Zadania, wystawione przez robotników przemysłu włóknistego uważane są za zbyt wygórowane, a strajk wybuchł na tle nieuwzględnienia tych żądań za niesłuszny i bezpodstawny. Uważam przeto za niezbędne, udzielenie pewnych wyjaśnień o przyczynach obecnego strajku.

Jak wiadomo, w ostatnich tygodniach nastąpił znaczny spadek waluty i w związku z tym przemysłowcy odpowiednio do tego podnieśli ceny na towary włókniste. Jednocześnie drożyzna artykułów pierwszej potrzeby stale wzrastała, a powzięte ostro przez Sejm uchwały o wprowadzeniu wolnego handlu spowodowały dalszy wzrost cen. Dane Wydziału statystycznego przy Magistracie m. Łodzi stwierdzają, iż od stycznia r. b. do 1 lipca ceny artykułów pierwszej potrzeby podniosły się przeciętnie o 73 proc., nie licząc mieszkań, które podniosło się o 150 proc. a nie licząc także wydatków na ubranie i obuwie. A robotnicy w przemyśle włóknistym nie otrzymali od tego czasu żadnej podwyżki; zgodnie z umową starą, która już dawno wygasła, byłiby otrzymali dwa, a może trzy razy — podwyżkę, któraby może do chwili obecnej uczyniła około 80 procent do płacy zasadniczej. Ale kapitaliści wiedzą, że robotnicy okręgu łódzkiego przegrali strajk w sprawie militaryzacji kolei, byli pewni, że na strajk w minionym okresie nie pójdą i dlatego postawione w lutym żądania odrzucili.

Zaznaczyć trzeba, że obecnie w przemyśle włóknistym nie obowiązuje żadna umowa, i z tego powodu wybuchł cały szereg załogów. Dla przywrócenia normalnych warunków pracy Związek klasowy rob. przem. włók. opracował projekt nowej umowy, który w swoim czasie przedłożył przemysłowcom i przesłał innym związkom, celem zapoznania się z nim. Projekt ten przewiduje załatwienie wielu bardzo ważnych spraw, jak przyjmowanie i wydalenie robotników za zgodą związków zawodowych, zapłatę za wszelkie przerwy w pracy, wynikłe nie z winy robotników, ustalenie płacy dla dozorców fabrycznych, portjerów, woźnych, woźniców na podstawie 8-godz. dnia pracy (obecnie pobierają płacę odpowiadającą zarobkom innych robotników przy 8-mio godz. dniu pracy, a pracują po 10 i 12 godzin), uregulowanie świadczeń w czasie choroby i śmierci, oraz wiele innych mniej ważnych spraw. Związki przewidywały rozciągnięcie odpowiedniej umowy na cały przemysł włóknisty w Polsce.

Niezależnie od tych świadczeń, wykajających z umowy, Związki żądają podniesienia płacy o 120 procent w stosunku do płacy zasadniczej: płaca dzieli się na dwie części: zasadniczą i dodatki drożyzniანი.

Przemysłowcy te słuszne żądania odrzucili i nie chcieli nawet przystąpić do pertraktacji; w ten sposób spowodowali obecny strajk, na który wszystkie związki się zgodziły. Strajk wybuchł w ubiegły poniedziałek i objął następujące miasta: Łódź, Zgierz, Pabjanice, Żyrardów, Zawiercie, Sołowiec, Częstochowę, Piotrków, Zdunską Wołę, Turek, Bełchatów, Ozorków i Aleksandrów.

Dnia 13 lipca odbyły się wielkie manifestacje w Łodzi, Pabjanicach i Zgierzu, w których wzięły udział tysiące robotników, protestują-

cych przeciw zachowaniu się kapitalistów i żądając jednocześnie walki z drożyzną, oraz interwencji rządu.

W Łodzi komuniści rozrzućli odezwy o charakterze politycznym, nie mające nic wspólnego ze strajkiem, napadając na władze Związku i z tego powodu pamiu wśród robotników obrzymie oburzenie na komunistów.

Ostatnio również odbyło się wielkie zebranie delegatów wszystkich fabryk łódzkich w sprawie taktyki strajkowej. Przyjęto rezolucję, zgłoszoną przez tow. Szczerkowskiego; rezolucję komunistyczną odrzucono.

Demonstracja strajkujących w Łodzi.

Po wybuchu strajku w przemyśle włóknistym odbył się manifestacja strajkujących robotników. Manifestacja przeszła z Wodnego Rynku ul. Piotrowską przed gmach Województwa. Przy zbiegu ul. Zawadzkiej i Piotrowskiej policja odgrodziła kordonem ul. Zawadzką, przy której mieści się Województwo, tłómacząc, że ulica ta jest zbyt wąską, by mogła pomieścić tak obrzymi tłum. Przepuszczono jednak delegację do wojewody. Tłum udał się na plac Wolności (Nowy Rynek), gdzie przemawiali tow. Danieliewicz w imieniu kl. sowego Związku rob. przem. włóknistego i inni. Komuniści brzyśli z transparentami o charakterze politycznym, mówca ich nawoływał do „ostatecznej” walki, do zerwania z PPS. itd. Próba komunistów wywołania zametu nie udzi się natomiast udało się im sprokować policję konną, która podczas przemówienia komunisty rozpędziła słuchających tego przemówienia tłum. Jednego z uczestników manifestacji, który niósł komunistyczny transparent, aresztowano.

Prowokacja obszarników w Kongresówce. Żywiłowy strajk w obronie orzeczenia Komisji rozjemczej.

Zarząd Główny Związku Rolnego został powiadomiony o wybuchu strajku robotników dniówkowych w następujących powiatach: Błońskim, Wieluńskim, Plockim. Stało się to, co przewidywano: obszarnicy prowokują strajk. Bo oto toczy się walka o należność, którą robotnicy powinni otrzymać zgodnie z orzeczeniem powiatowych Komisji rozjemczych. Tam, gdzie robotnicy mają małe wynagrodzenie z winy przewodniczącego komisji, robotnicy jednak lojalnie podporządkowują się tym orzeczeniom. Inaczej robią obszarnicy. Zaznaczyć musimy, iż walka, jaką rozpoczęli robotnicy dniówkowi, może zatoczyć szersze kregi, jeżeli w odpowiednim czasie rząd nie zmusi obszarników do uszanowania prawnych orzeczeń.

Strajk rolny w byłym zaborze pruskim.

W kilku powiatach b. zaboru pruskiego m. in. w inowrocławskim, mogiłęńskim, strzelnieńskim wybuchł strajk rolny, który objął prawie wszystkie folwarki. Częściowy strajk wybuchł w pow. czarnkowskim i wągowieckim. Powodem strajku — odmowa obszarników na żądania podwyżki płacy. Wśród robotników panuje silne wrzenie. Obszarnicy wydali wspólną odezwę, w której stawiają się zwalić winę za strajk na robotników.

W pow. inowrocławskim po jednodniowym strajku podjęto pracę w kilku folwarkach.

Lenin przeciwko eksperymentom.

Na posiedzeniu kongresu Trzeciej Międzynarodówki w dniu 2. lipca 1921 r., delegat włoskiej partii komunistycznej Terracini oświadczył, że — zdaniem jego — klasa robotnicza może być pchnięta na drogę walki o władzę, jedynie przez aktywne przywództwo, gdyż czyny i akcje są bardziej przekonujące, niż propaganda. Dla ofensywy rewolucyjnej nie potrzeba wcale, ażeby większość klasy robotniczej należała do partii komunistycznej, wystarczy, jeżeli sympatie klasy robotniczej będą po naszej stronie.

Przemówienie Hempla z Berlina i Terraciniego poddał surowej krytyce Lenin. Oświadczył on, że jeżeli kongres nie wystąpi energicznie przeciwko tego rodzaju dzieciństwu, to ruch rewolucyjny może być narażony na wielkie szkody. Dotychczas żadna partia komunistyczna nie posiada faktycznie pod swoim kierownictwem większości proletariatu danego kraju. Terracini mówił, że bolszewicy w chwili swego zwycięstwa byli niewielką partią i jest niezadowolony

z tego powodu, że zażądaliśmy od komunistów czeskich, ażeby zawojowali pod swe sztandary większość klasy robotniczej. Myśmy byli rzeczywście małą partią, ale mieliśmy po swojej stronie większość rad robotniczych i — właściwie chłopskich. W roku 1917 mieliśmy w Rosji równo połowę armii za sobą. Pokażcie mi kraj kapitalistyczny, w którym komuniści mieliby po swojej stronie połowę armii? Terracini broni taktyki ofensywnej i jest za przejściem do akcji. Ale są to tendencje, z którymi my, bolszewicy, spotykaliśmy się już ze strony lewych eserowców. Pod tym względem mamy bardzo bogate doświadczenie, nabyte w czasie 4-letniej walki z elementami półanarchistycznymi i mienszewickimi. I gdybyśmy nie byli przeprowadzili zwycięsko tej walki, nie byłibyśmy utrzymali władzy w ciągu tych 3 lat. Ale teraz, po latach zamiast mówić o przygotowaniach do rewolucji światowej, dyskutować o politycznych tendencjach to — śmieszne.

Przegląd polityczny

Z POLSKI.

Głód w Rosji.

Gdańsk. (PAT). Z Królewca donoszą: „Ostpreussische Ztg.“ dowiaduje się z zupełnie pewnego źródła, że rosyjski rząd sowiecki zwrócił się do bawiającego obecnie w Moskwie senatora amerykańskiego Francka z prośbą o udzielenie Rosji pomocy aprowizacyjnej ze strony Ameryki, gdyż ludność rosyjska znajduje się w obliczu katastrofy głodowej. Rząd amerykański zgodził się rzekomo w zasadzie na udzielenie takowej pomocy, zażądał jednak odpowiedniej gwarancji.

Gdańsk. (PAT). Z Moskwy donoszą: Na ostatnim posiedzeniu rady komisarzy ludowych okazało się, że zakupy zagranicą są zupełnie niemożliwe ze względu na trudności finansowe, ponieważ zapas złota się skończył.

Odpowiedź na notę Cziczierina.

Warszawa. W odpowiedzi na pismo Cziczierina do rządu polskiego z propozycją utworzenia komisji mieszanej polsko-rosyjskiej rząd polski odpowiedział pismem z dnia 11. lipca b. r., obalając zmyśloną zarzut nieojoalności i stwierdzając w sprawie komisji mieszanej co się tyczy wydalenia osób z polskiego terytorium że tylko Polacy mogą decydować o byt których osób jest dla państwa szkodliwy lub nie. Rząd polski zaznacza, iż w sprawie tej w grę wchodzi dwa państwa suwerenne.

Polska odbierze z powrotem zrabowane przez Niemców wagony.

Warszawa, 15. 7. Dnia 15-go b. m. Polska zaczęła odbierać wagony osobowe należne jej z taboru niemieckiego; w Głogówku i Malborgu odebrano 400 wagonów. Nad czynnościami tymi czuwa osobna komisja, mająca zrewidować jednocześnie stan odebranych wagonów.

Projekty autonomii Galicji wschodniej.

Warszawa, 15. 7. (Rekord.) Zespół stronnictw centrowych wyłonił z pośród siebie komisję dla opracowania projektu autonomii Galicji wschodniej. W sprawie tej istnieją dwie koncepcje: Pierwsza łączy pewne odrębności i prawa autonomiczne dla mniejszości narodowej z samorządem wojewódzkim. Druga wytwarza województwo o ludności mieszanej w wyższą formę organizacji, obdarzone samodzielnym istnieniem. Jak słyhać pierwsza koncepcja ma większe szanse urzeczywistnienia.

Z GDAŃSKA.

Gdańsk. (PAT). „Dziennik Gdański” donosi: W niedzielę ubiegłą z okazji tak zwanego dnia niemieckiego tutejsi Niemcy uganiali po mieście, zaczepiając i bijąc przechodniów polskich. Między innymi napadnięto na dworcu kolejowym na dwóch żołnierzy polskich. Zajściom tym przyglądała się z całym spokojem pełniaca służbę policja.

Gdańsk. (PAT). „Danziger Zeitung” donosi, że oskarżony w procesie winowajców wojennych w Lipsku o zatopienie angielskiego okrętu szpitalnego „Londondery Castle” kapitan niemieckiej łodzi podwodnej, nazwiskiem Patzig, który wedle oświadczenia prezydenta sadu lipskiego uciekł zagranicę, znajduje się na obszarze wolnego miasta Gdańska, jest zięciem senatora gdańskiego Kettego i przybywa w jego majątku ziemskim, położonym również na obszarze wolnego miasta Gdańska. „Danziger Zeitung” oświadcza, że publikuje te wiadomości celem wykazania ludności jak lekkomyślnie senat gdański igra z interesami ludności.

Z CZECHOSŁOWACJI.

Kłopoty czeskie.

Praga. Dzienniki czeskie donoszą, iż rząd praski będzie się starał naklonić byłego gubernatora Rusi Przykarpaciej dr. Żatkowicza, aby objął ponownie urząd gubernatora. Żatkowicz podał się przed kilku tygodniami do dymisji. Powodem dymisji było żądanie autonomii dla Rusi Przykarpaciej.

„Lidove Noviny” donoszą, że w miejscowościach Szczawna i Zernap na Rusi Przykarpaciej powtórzyły się próby konfiskaty majątków państwowych przez ludność miejscową. Dzięki interwencji żandarmerji stłumiono w zarodku te próby.

Z AMERYKI

Harding za rewizję traktatu wersalskiego.

Rzym. (Pat.) (Radio.) Donoszą z Nowego Jorku, że prezydent Harding jest zwolennikiem projektowanej przez Hughesa rewizji traktatu wersalskiego, nie chce jednak przedkładać go senatowi, zanim nie osiągnie pewności, że projekt będzie zaakceptowany przez stronnictwo republikańskie.

W artykule ogłoszonym w „Washington Herald” Hoover domaga się ratyfikacji klauzul ekonomicznych traktatu wersalskiego.

Amerykanie o konstytucji polskiej.

Warszawa. (Pat.) Poseł rządu polskiego w Waszyngtonie, Kazimierz Lubomirski, otrzymał od amerykańskiego komitetu praw mniejszości wyznaniowych pismo, które wskazując na tekst konstytucji polskiej, w szczególności na art. 110—116 tejże konstytucji, wyraża uznanie dla wspaniałego stanowiska, zajętego przez rząd polski przy ustalaniu zasad konstytucyjnych. Pismo podnosi, że Polska uchwalając tę konstytucję, była wierna swej wielkiej tradycji. Amerykański komitet praw mniejszości narodowych będzie śledził z zycielwym zainteresowaniem sposób, w jaki miarodajne czynniki polskie będą stosowały zasady konstytucji odnośnie do praw mniejszości. Pismo kończy się prośbą o przesłanie tego tekstu do wiadomości rządu polskiego. Podpis ny: Prezes Artur Brown, sekretarz Lincoln Gordon.

W skład członków komitetu ochrony praw mniejszości wyznaniowych wchodzi między innymi: senator Morgentau, J. Brown, b. sekretarz stanu Hoover, Hughes, sekretarz stanu Lansing, b. sekretarz stanu za Wilsona, biskup Dowell, Luis Marsahl, Taft, rabin Stefennis (syonista).

Bezrobocie na Węgrzech.

Bezrobocie na Węgrzech wzrasta bezustannie. W samym tylko przemyśle budowlanym i metalowym jest bez pracy 150 000 robotników; cyfra ta zaskakująca na taki kraj, jak Węgry z 7-miljonową ludnością. A że „chrześcijański” rząd Horthy'ego zniósł wprowadzone podczas rewolucji ubezpieczenie bezrobotnych i zapomogi dla nich, więc rodziny bezrobotnych, ogółem w ilości przeszło pół miliona ludzi, znajdują się w najskrajniejszej nędzy.

Korespondencje

Zabrze. (Spóźnione.) Odbył się tu 19. 6. 21: roku wiec z ramienia PPS. Będąc obecnym na owym wiecu, jestem zmuszony opisać zajście, w jaki sposób N. P. R. dąży do jedności z pepesowcami. Po przemówieniu naszego tow. Witka, który dla nam ładny wykład o położeniu gospodarczym na G. Śląsku, zjawia się naraz pan Piecha z N. P. R. i jak się sam przyznawał, że nie

słyszał referatu naszego iwarzysza, zaczął wyzywać na PPS. Zaczął sobie opowiadać, jakby z niewyspania o przedwojennych czasach, że u szła PPS. była na usługach Hoesinga itd. itd. dnijac swą głupotę i nieobeznanie się z tem tem, o którym chciał mówić. Wierze chcieliby, żeby pepesowcy walezyli o niepodległość G. Śląska, a zarazem chcieliby nas dostać pod swe buty. Chcieliby też, żeby pepesowiec nie osiągnął tego celu, do czego nasz program dąży. Hola, wielmożny panie Piecha! Nie tędy droga do budowania naszej ojczyzny i do budowania jedności.

Dzisiaj nie jest czas gadać o partjach, a jest czas, aby zbudować swój własny dom. A kiedy wybudujemy, lub wywalczymy to, czego sobie życzymy, to wtenczas będziemy wymiatać to, co jest złe. A napewno my pepesowcy będziemy wymiatać te brudy endeckie. Ale pan Piecha nie jprzód wie, co będzie i już dzisiaj pozwala sobie zaczepiać nas, nie patrząc na to, że dzisiaj toczy się walka o Górny Śląsk. Zamiast mówić o walce dzisiejszej, to przychodzi warcholizm i głupstwa prawić. Ale nie dziwnego; trzeba walczyć o to, czyż może i oni zrzucić tę maskę, którą jeszcze mają na oczach, a może też pan Piecha jeszcze od niewyspania lub w gorączce marzył o pepesowcach?

Niech pan Piecha na drugi raz, zanim przyjdzie, stara się zapoznać z referatem, a nie smodzić duby na naszym wiecu. Nie powinien robić między robotnikami nieporozumienia. My Śląskich endeków nazywamy warchołami.

Niech żyje PP! Niech żyje wolna, niepodległa Polska!

Skutki podwyższenia węgla.

Kopalnia Karsten Centrum, 14. 7. 21.

Do Wspólnoty pracy organizacji robotniczych w Katowicach.

Na dzisiejszym zebraniu załogi kopalni „Karsten Centrum” przyjęta została nasępująca uchwała:

W obliczu, od dnia 10. b. m. począwszy, uchwalonego i przeprowadzonego podwyższenia cen węgla o 74 marki od tonny włącznie z podłkiem węglowym, domaga się załoga od wspólnoty pracy organizacji robotniczych, ażeby niezwłocznie powzięto kroki w kierunku podwyższenia zarobków o przynajmniej 35 procent, odpowiednio do stosunku podwyższenia ceny za węgiel.

Równocześnie zastrzega sobie załoga, że skoroby wspólnota pracy żadnych kroków w przeprowadzeniu powyższego żądania nie poczyniła, robotnicy nie mają ochoty więcej do organizacji należeć.

Wybrano specjalną w tym celu delegację ażeby powyższe żądania wspólnocie pracy oświadczyć.

Rada załogowa
kopalni Karsten Centrum.
J. P.

WESOŁY KĄCIK.



Gustlik Beskuryjo.

Sianowne Panowie od Gazety Robotniczej!

Ciarki przechodzą po kościach człowieka cytającego rozmaite paskudne pisma, co to koniecznie kać człowiekowi zwyczajnemu oleju nalać do makówki, aby kuzdyn był tak mondry jak za pseprosenim jo Gustlik Beskuryjo, abo nas jegomość od rzymskiego kościoła. Nie kuzdyn posiada taki talent, jakim jo jezdem obdarzony, bo jo potrafię godać, godać i za pseproseniem jeszcze godać, a casem to tak godom, że całkiem nie skończę.

Ale jo kciołem co insygo Sianownym Panom opowiedzieć ino zapomnieliem... Aha! Juz mi sie cos przypomniało! Pewnikiem cytaliście panowie jako niechtóre bezbozne pisma ujadajom na nasygo ukochanego arcybiskupa Teodorowica woli tego, że w ministerstwie zaglondol po kryjomu do dokumentów i pojechał do nasygo Ojca świętego i wysłki tajemnice dokumentnie mu opowiedziol. I z powodu takij za pseproseniem odrobiny zaroz postowie okrutną zrobili awanture, a te bezbozne pisma na bidnego za pseprosenim pomazańca papiskiego zaroz bij, zabij! A cy to co złego, cy co? A dyć jak jo na ten psikłod ide do salunu, a bartyndra nima w salunie, to tyz zaglondom po za bare, cy tam jako sekretna tajemnica nie stoi w flasecce. A nijeden z was tez casem zaglondo za pseproseniem w taki miejsce, gdzie zaglondać sie ni psynolezy. Ano widzicie. Kej zaglondać moze osoba świecko, cemu nie mogłaby zaglondać casem osoba wyświeconco? Te rozmaite bezbozniki robia rwetes, jakoby arcybiskup zrobił to na szkode Polski. Ale kuzdyn rozum mający i pobożne gazety cytający człowiek wie o tym, że arcybiskup nie zrobił tego na szkode za pseproseniem papieża a dlo nas wielebny papiez to grunt, to twardo opoka, choć być do niej kopnął, to się jeszcze nie rozbije. A potem coby to był za arcybiskup, chłótryby dlo Polski wiencyj pracowol niz za pseproseniem dlo swoigo papieża. Takich biskupów w Polsce jeszcze nie bylo, nima ani tez nigdy nie bendzie. Jo Gustlik Beskuryjo nigdy na to nie pozwole. Papiez powinien wysłkie sekreta Polski wiedzieć, bo to święto osoba i kuniec. A cy to Polsce pod rzonkami papieskimi złe cy co? Zawdy od casu do casu dostanie pozeganie a juz nawet gromnicke tez darowol Polsce. A cy król anglicki abo prezydent francuski posłol kiedy Polsce świecke choćby za dwa centy? Ano widzicie! Papiez mo za pseproseniem okrutnie dobre serce dlo Polski ino te bezbozniki ni mogą tego nijak pojąć, ale gdyby mieli za pseproseniem tyła oleju w makówce, co jo posiadom, to by kuzdyn Ojca świętego z cały siły pościskoł. A te postowie chłopszy, co w Sejmie wniesli interpelacyą za pseproseniem pseciw arcybiskupowi nigdy i nigdy do nieba sie nie dostana, bo nas wielebny papiez postaro się o to, aby takie posty po wieczne casy w piekle w smole się gotowaly.

Oj cemuż w ty Polsce nie zaprowadzono dotond jeszcze święte inkwizycy jak to hen downi w naszym kościele rzymskim bywalo, tobyśmy tym posłom jencyki poobcinał i nogi połamali, aby wiencyj i wiencyj nie porusyli wyświeconcy osoby.

Te heretyki, zapominają, że choćby biskup lub za pseproseniem ksiądz rzymski całom Polske zaprzedol albo zaprzepaścił to jednak prowadziwy katolik nie powinien mu ani palcem pogrozić, bo tako jest wola nasego Ojca świętego i kuniec. A wienc sianowne panowie od Gazety Robotniczej, jo Was uprosom serdecnie chłóstejcie tych bezbozników krytykujących nase duchowienstwo, bo te heretyki nie rozumia, że naszym biskupom wolno szkodzić i Polsce i całemu narodowi byle tylko nas ukochany za pseproseniem Ociec święty miał z tego jak największy pocieche i kuniec.

Kalendarzyk zebrań

Wygorzele. Zebranie członków PPS. 19 lipca po poł. o godz. 2. u p. Puchra. Ref. tow. Przywarski.

Agientury.

Kolporterem „Gaz. Rob.” w Małej Dąbrówce jest Franciszek Spałek ulica Katowicka nr. 35. Administracja „Gazety Robotniczej”.

Wydawca Józef Biniszkiwicz w Katowicach.
— Odpowiedzialny redaktor W. Rumpelt w Katowicach. —

**Rodzice! Uczcie dzieci
wasze czytać i pisać
po polsku.**

Bank Handlowy w Poznaniu

Towarzystwo Akcyjne.

Oddziały: w Bytomiu, ulica Dworcowa nr. 17
Hotel „Schlesischer Hof” (we własnym domu)
Telefon 1045. Skrzynka pocztowa 146

w Mysłowicach, ul. Pszczyńska nr. 22
Telefon 1073. Telefon 1073.

w Tarnowskich Górach, Nowy Rynek
Telefon 503. Telefon 503.

w Zabrze, ulica Następcy tronu 109
(Kronprinzenstrasse)

poleca się do załatwienia

wszelkich interesów bankowych

jak:

Przyjmowanie depozytów w markach niemieckich i polskich z oprocentowaniem do 4% i wyżej według umowy. ∴ Zakup i sprzedaż papierów państwowych i innych papierów wartościowych. ∴ Pożyczki i weksle ∴ Rachunki bieżące, czekowe i lombardowe.

Wystawianie czeków i przekazów na zagranicę i t. d.

Godziny kasowe dziennie: od godz. 8½ rano do 12½ po południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

10 Oswald

Schlesinger

Katowice, ulica Stawowa 17

Telefon 1607.

poleca się do wykonania wszelkich

robót introligator-

skich i pudełek.

Książki oprawia się według upodobania

Przy
wszelkich
zakupach
prosimy
uwzględnić
ogłaszają-
cych
w Gazecie
Robotniczej

Józef Machaczek

Katowice,
ul. Fryderykowska 17.
naprzeciw kościoła ew.
poleca 298

placówki Słubne
towary złotnicze

z zegarkami

wszelkiego rodzaju

w największym
wyborze.

Zważajcie na
wystawę modeli
w moich oknach
wystawnych

S. Kutner, Katowice G. Sl.

ul. Dyrekcyjna 3

poleca gotowe i wykonuje podług miary po najtańszych cenach

wszelkie

ubiorory męskie i młodzieżowe

Niskie ceny

W wielkim wyborze

Stale ceny

Ubrania, paltoty, ulstry
od najwyczańszczego do najwybitniejszego

Paltoty gumowe

Ubrańka dla dzieci
w wielkim wyborze

Bank Przemysłowców

oddziały:

w Bytomiu, ul. Dągosa, nr. telefonu 3047
w Gliwicach, Rynek nr 16, nr. telefonu 185
w Katowicach, ul. Pocztowa nr. 16, nr. tel. 563.
w Raciborzu, ul. Dworcowa nr. 6, tel. 10.

przyjmują oszczędności

na wysokim oprocentowaniu.

Załatwiają wszelkie sprawy kredytowe,
kupno i sprzedaż papierów wartościowych.

zamiana waluty obcej.

Biura bankowe otwarte od godz.
9-tej do 1-szej
w niedziele i święta biura zamknięte.

Bacność! Bacność!
Tanie meble!

Przez korzystny zakup największego
składu mebli p. Emila Marazima w
Rybniku sprzedaje meble o

35 proc. taniej.

Szafy, wertika od 600 mk. Wszelkie
sprzęty kuchenne od 550 mk.

Sprzedaż odbywa się przy ul. Raci-
borskiej 15-17 przy ul. Szerokiej 3,
wejście przez sięć na podwórze.

Z poważaniem

850

Jan Buchalik.

Bacność!

Swój do Swego!

Polecam szan. Towarzystwom z Nie-
dobczyc i okolicy, aby przy sposobności
podczas zabaw lub wycieczek odwiedzili
znane w okolicy

Leśniko i Dom Gościnny

(Zur Eisenbahn) przy stacji kolejow.
Niedobczyc. Zarazem polecam tanie po-
trawy, dobrze pielęgnowane piwa i wszel-
kiego rodzaju trunki alkoholowe.

Z poważaniem

250

Franz Olszyna.

Kołowce

W największym wyborze!

Po najtańszych cenach!

1a opony gumowe

po oryginalnych cenach fabrycznych.

Latarnie, dzwonki, pompy, sprzęt do spodni
i wszelkie części

uzupełniające i przynależne najtaniej.

Emaljowanie i niklowanie

używanych kołowców i części

Reparacje

wykonuje się szybko, dokładnie i fachowo w własnych war-
statach fabrycznych.

Eber-Werke Erich Bernhard & Co.

371

KATOWICE, Grundmańska 34.

Makulatura

jest do nabycia w

drukarni

Gaz. Rob.

jest do sprzedania.

Bacność! Zaraz!
**Dobrze prosperująca
stolarnia**

z 2 pokojami, kuchnią, składem i 2 warsta-
tami, 4 meblarnie z narzędziem, 5 koźłów,
(Fornierbörke) 1 piła z frez, 1 maszyna wiert-
nicza z wszelkim narzędziem, 2 motory
2 P. S. i 1/2 P. S.

jest do sprzedania.

Sprzedaje się ewentualnie także całe urządzenie
mieszkalne. Cena 45000 marek. Wpłaty po-
25000 mk. Zgł. pod nr. 100 K. J. do Admini-
stracji Gazety Robotniczej.
865

Wypzedaż letowa:

Od
15. lipca
do
31. lipca

Muśliny wielki sortyment serja I. metr 14.50 marek	Szkocki materiał w różnych deseniach podw. szeroka metr 19.50 marek	Woale białe i kolorowe 115 cm. szer. metr 27.50 marek	Perkal dobry gatunek do prania 80 cm. szer. metr 13.90 marek
Muśliny wielki sortyment serja II. metr 16.50 marek	Szkocki materiał półwełna podw. szeroki metr 29.— marek	Woale wełniane, szwajcarski wyrób wszystkie modne kolory metr 32.50 marek	Renfonce materiał na koszule gatunek dobry, 80 cm. szer. metr 12.50 marek
Muśliny czysta wełna w różnych deseniach serja III., 80 cm. szer. metr 38.— marek	Materiał na kostjomy czysta wełna 130 cm szer. metr 85.— marek	Opalowy materiał najlepszy szwajcarski wyrób 115 cm szer. metr 32.— marek	Linon 80 cm szer. najlepszy gatunek metr 13.50 marek

Hugo Lipschütz Katowitz

Pierwszy dom specjalny dla towarów modnych i manufakturyjnych
ul. Grundmanna nr. 10.